

Placówka ESTEZET™
L.dz. 273/44
New York, dn. 13.III.1944

WYŚLANO KURJEREM 13.3.44

Szef Oddz. Inf. Wyw. Szt. N.W.
/przez Szefa Wydz. Wyw./

Rozmowa z płkiem Yeaton'em na temat pomocy mat. dla naszego wywiadu /sakoła/ nie dała pozytywnych rezultatów. Nie mam wątpliwości, że płk. Y. chciałby nam iść na rękę i że wogóle stosunek jego do nas jest zdecydowanie przyjazny. Wycenia on jednak, - mam wrażenie że słusznie, - trudności w załatwieniu sprawy tej przez G2 na b. wielkie, a to ze względu na kompetencje, biurokrację, stosunki z Brytyjczykami i.t.p. W tych warunkach, mimo konkurencyjnego stosunku G.2 do O.S.S., radził on zwrócić się do tej ostatniej instytucji, posiadającej bez porównania większe środki i możliwości i co ważniejsza - samodzielność decyzji.

10go marca zostałem przedstawiony przez płka.dypl. Mitkiewicza gen. Donovan'owi, Szefowi O.S.S. Podczas rozmowy poruszyłem interesujący nas temat i zcharakteryzowałem trudności materiałowe na jakie natrafiamy przy prowadzeniu i ewent. rozszerzeniu szkoły wyw. Rekapitulując zapytałem czy zasadniczo chciałby nam przyjść z pomocą, poza S.O.E. w Londynie, zastrzegając równocześnie, że chodzi o raczej ograniczone ilości sprzętu.

Gen. Donovan oświadczył bez wahania że uczyni to chętnie, tem chętniej że nasz wywiad wycenia na Nr. 1. Wysunął tę propozycję, aby zapotrzebowanie na materiał wręczyć płkowi Bruce, reprezentantowi O.S.S. w Londynie. Sugestię przyjąłem, myślę bowiem że rozwiązałoby to automatycznie sprawę transportu /: łącznie z mat. dla oddziałów USA w Wk. Brytanji:/ nie obciążając naszego brytyjskiego konta na tym odcinku.

Oświadczyłem pozatem gen. Donovan'owi, że jakkolwiek nie mam w tym kierunku pełnomocnictw, jestem przekonany, że o ile OSS byłoby tem zainteresowane, to chętnie widzielibyśmy amerykańskich oficerów wywiad. na którymś z kursów naszej szkoły wywiad. Wydaje mi się, że leżało by to na linii naszego projektu coraz to ściślejszego wiązania naszego wywiadu z amerykańskim pod kątem widzenia przyszłości. Oficerowie wysłani stąd, ze względu na język, byłiby w/g wszelkiego prawdopodobieństwa pochodzenia polskiego, co też ma swoje znaczenie.

Odnosnie tego projektu proszę Pana Pułkownika o telegraficzną zgodę; umożliwiłoby mi to wysłanie do gen. D. listu - 1/fiksującego jego zgodę na pomoc mat., 2/ zapraszającą oficjalnie oficera /lub oficerów/ OSS na kurs. List taki uważam za konieczny, nie wiem bowiem czy gen. D. objaśnił swoje biura o obietnicy pomocy i czy wysłał odpowiednią instrukcję dla płka. Bruce'a.

Niemniej, jakaby nie była decyzja odnośnie zaproszenia na kurs, - zapotrzebowanie materiałowe można już wręczyć płkowi Bruce powołując się na moją rozmowę z gen. D.

Załączam proponowaną treść listu jaki wyślę do gen. D. /: z zaproszeniem lub bez :/ po otrzymaniu depechy od Pana Pułkownika.

Kierownik Placówki

Maracz
Maracz

1 zał.

Dear Sir,

Referring to our conversation of March 10th, during which you were so kind to grant your approval for the obtaining of materiel for the Polish Intelligence Service, with special consideration of the needs our training school, I wish to inform you Sir, that I have forwarded your suggestion to my Headquarters in London, so that the necessary requirements may be given to Col. Bruce in London.

At the same time I wish to extend to you, with a great deal of pleasure, the heartiest thanks for your generous help in the name of my Headquarters. May I assure you Sir, that your aid is greatly valued by our Service.

I have also received instructions from London to convey to you Sir, our most cordial invitation for some of your officers to participate in our courses at the Intelligence School in England. If this suggestion would meet your approval all the details, dates, etc. will be discussed directly with Col. Bruce in London.

With kindest regards

sincerely yours,

Wpływ dn. 13. III. 1944

L. dz. 243/44

Przydział.....

243

Kochany Panie Majorze.

W nawiązaniu do Pańskiego pisma L.119/44. z dnia 31.I.44. - pozwalam sobie przesłać Panu Majorowi kilka moich spostrzeżeń i dezyderatów.

Obserwując naszą współpracę wywiadowczą z Amerykanami odnoszę wrażenie, iż oddając im duże usługi, nie uzyskujemy wzajemnego odpowiedniego ekwiwalentu, przynajmniej materialowego.

Amerykanie są wprawdzie - jak zostałem poinformowany - przekonani, iż wspomagają finansowo naszą pracę wywiadowczą, gdyż przyznawana Rządowi od r.1942 pożyczka motywowana była w chwili pertraktacji o nią potrzebami ruchu podziemnego w Kraju i potrzebami wywiadu. Na jakąś więc pomoc finansową z ich strony bezpośrednio dla służby wyw. nie można by wogóle liczyć.

Pozostawałaby więc pomoc materialowa w sprzęcie, w większym niż dotychczas zakresie jeżeli idzie o Oddz.Inf.-Wyw., gdyż sprzęt uzyskany w latach 1942-1943 w formie prezentu ze strony amerykańskiego G2, względnie w ramach Lease and Lend Bill'u - poszedł prawie wyłącznie na potrzeby Oddz.Spec.

Jak Panu Majorowi wiadomo - Biuro Zcy SS.NW. w Washingtonie natrafia ostatnio w Stanach Zjedn. na trudności w uzyskiwaniu sprzętu nie tylko z Lease and Lend Bill'u, ale nawet za gotówkę. Ponadto każde nasze zapotrzebowanie musi być przedtem zaaprobowane przez S.O. E. w Londynie, zanim przystąpić można do jego realizacji.

Tymczasem - jak wynika z meldunku "Estezet" L.119/44. - OSS. nie tylko zrealizował nasze zapotrzebowanie, zainicjowane swego czasu

przez ppłk. dypl. Sadowskiego, ale dodało dodatkowy sprzęt w formie prezentu. Również i Oddz. Inf.-Wyw. otrzymał w Londynie kilkakrotnie drobne ilości sprzętu od Amerykanów za pośrednictwem Attache Wojskowego. Ppłk. dypl. Sadowski zameldował mi, iż według jego opinii możnaby użyć pewne ilości sprzętu dla potrzeb Oddz. Inf.-Wyw. w ilościach realnych i nienadmiernych.

Gdyby to było możliwe, pragnąłbym w pierwszym rzędzie zrealizować uzyskanie sprzętu dla obecnych potrzeb Szkoły Wywiadowczej, ale w takim zakresie i rozmiarze, by sprzęt ten mógł tworzyć podstawę techniczną dla przyszłego ^{naszego (myj.)} Instytutu Technicznego w Polsce. Ponadto doszłyby nieznaczne zresztą ilości sprzętu dla potrzeb pracującej obecnie naszej sieci wywiadowczej.

Proszę Pana Majora o wypowiedzenie się co do możliwości uzyskania tego sprzętu dla nas, przyczem proszę brać pod uwagę, iż:

- a.- sprzęt powinien być uzyskany w formie prezentu od Amerykanów /podobnie, jak sprzęt ostatni, lub też jak zamówienie A.W.8./ - bez potrzeby aprobaty przez S.O.E.,
- b.- sprzęt w razie uzyskania zasadniczej zgody Amerykanów byłby formalnie zapotrzebowany przez Zcę SS.NW. w Washingtonie, względnie Attache Wojsk. tamże,
- c.- ilości sprzętu nie byłyby wielkie,
- d.- przy ewentualnem sondowaniu opinii należy wyjaśniać, iż jesteśmy służbą żywą, giętką i mamy wyrastające nagle potrzeby bieżące, które nie mogą niejednokrotnie być objęte zapotrzebowaniami składanymi przez Zcę SS.NW. corocznie / co do których zresztą w obecnej sytuacji wiadomo, czy będą zrealizowane/.

Wydaje mi się, że byłoby wskazane wysondować opinię dawnych

łączników do Eksp. "Estezet", a mianowicie: płk. Yeatona z G2, p. Hughesa z OSS. w N. Yorku, a w dalszej kolejności - gen. Donovana szefa OSS. i p. Shepardson z OSS. /dla nas bardzo życzliwego/.

Dla ułatwienia Panu staran załączam listy ppłk. dypl. Sadowskiego do nich, zawierające ustępy, na tle których możnaby rozpocząć rozmowy na temat naszych potrzeb materiałowych.

Zależałoby mi przytem na podtrzymywaniu przez Pana Majora wspomnianych kontaktów, które mogłyby się w przyszłości przydać dla celów i potrzeb Oddz. Inf.-Wyw. Szt. NW. - na wypadek ewentualnych zmian w organizacji naszych przedstawicielstw wojskowych w USA.

Proszę w razie potrzeby zameldować Zcy SS. NW. w Washingtonie, iż zadaniem Panskim jest jedynie zbadanie możliwości - formalne zapotrzebowania byłyby zgłaszane obowiązującą obecnie drogą.

Dodatkowo w późniejszym czasie przekażę Panu Majorowi wykaz materiału w zarysie, potrzebnego dla Oddz. Inf.-Wyw. w ciągu b.r.
3. zał.

Stoi z wielką szczerą

Antoni
A N T O N I